

Maria Romanowska-Zadrozna

Słowo wstępne

do Kolekcji broni J. H. Dąbrowskiego

W listopadzie 1794 r. rosyjski generał Aleksander Suworow, odcisnąwszy tragiczne piętno na historii Polski poprzez stłumienie insurekcji kościuszkowskiej i dokonaniu rzezi Pragi, donosi z satysfakcją carycy Katarzynie: „Polsza uniczożona” – Polska unicestwiona.



▲ Autor nieznanym (polski) Jan Henryk Dąbrowski. XIX w.

Od tej pory ślad po niej zaginął. Ocalały jedynie pojedyncze egzemplarze przechowywane jako pamiątki rodzinne generała. Dopiero w latach dwudziestych XX w., w trakcie rozmów rewindykacyjnych po traktacie ryskim, podjęte zostały niełatwe próby odzyskania kolekcji, tym trudniejsze, że nie zachowały się rzeczowe opisy zbiorów. Mimo to część kolekcji została wówczas zwrócona Polsce. Od kilku lat w muzeach i archiwach Petersburga trwają żmudne poszukiwania zawiązanego śladu zbioru, rozpoczęte pod patronatem Biura Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą i kontynuowane przez Departament Dziedzictwa Narodowego w Ministerstwie Kultury. Wnikliwe kwerendy inspirowane pasją poszukiwawczą autorki, Zofii Strzyżewskiej, przyniosły intrygujące efekty, stanowiąc zarazem bezcenne źródło dokumentacyjne dla przyszłych prac badawczych. Ich wyniki zaprezentujemy Czytelnikom w cyklu artykułów *Kolekcja broni*. ❖

Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy – zabrzmiał dobitny odzew w sercach Polaków, dając natchnienie do podjęcia zorganizowanej działalności patriotycznej. W trudnych warunkach niewoli powstaje w 1800 r. Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, skupiające najświatlejsze umysły i sumienia tych czasów dla ocalenia kultury i tożsamości narodowej. W innym miejscu Europy generał emigrant Jan Henryk Dąbrowski, powodowany tą samą patriotyczną ideą, organizuje polskie legiony w armii francuskiej we Włoszech, walczące pod hasłem braterstwa broni ludów pragnących wolności. W poczuciu tej samej misji podejmuje decyzję o stworzeniu znaczącej kolekcji militariów, która przypominałaby rodakom chwałę oręża polskiego i batalie z obecnym ciemieniem. Unikatowy zbiór broni, liczący kilkaset obiektów, znalazł się w posiadaniu WTPN na mocy testamentu generała, zawsze podkreślającego chlubną rolę tej organizacji. Kolekcja eksponowana w reprezentacyjnych wnętrzach Towar-

zystwa przyciągała tłumy zwiedzających. Klęska powstania listopadowego pogrzebała nadzieję na kontynuację tej działalności, a słynna kolekcja generała Dąbrowskiego, potraktowana jako łup wojenny, znalazła się w Petersburgu.



▲ Sala posiedzeń publicznych Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Pałacu Staszica. Repr.: A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1832*. Kraków–Warszawa, 1905